KURJER WARSZAWSKI

D. 27. Marca. — Rok 1835. Piątek. № 83 Jutro, S. Syxt. Nów pojutrze.

JO. Xżę *Lichtensztejn*, wysłany od N. Cesarza Austrjackiego *Ferdynanda Igo*, do Dworu Petersburskiego, dziś o godz: 3 rano przybył do Warszawy.

Instytut moralnie zaniedbanych dzieci składa podziękowanie WW. JJXX. Wikarjuszom kościoła metropolitalnego S. *Jana*, którzy czynnie wspomniony Instytut wspierać zadeklarowali. — Kommissja Likwidacyjna ustanowiona przy Intendenturze armji czynnej do rozpoznania kwitacji, wydanych mieszkańcom Królestwa Polskiego przez urzędników i władze Cesarsko-Ross: armji za produkta w r. 1831 wybrane, zawiadamia niniejszem wszystkich, którzy z tego tytułu pretensje u niej zalikwidowali. 1) Że odtąd, stosownie do świeżo otrzymanych rozporządzeń władzy wyższej, świadectwa swoje na przyznane pretensje nie Kommissjom Wojewódzkim, ale JW. Dyrektorowi Głównemu Przychodów i Skarbu, dla dalszego z niemi postąpienia odsyłane będą. 2) Że kwitacje i wszelkie dowody na pretensje których przyznanie w myśl przepisów obowiązujących, od Kommissji niezależało, jako też wszelkie prośby z dowodami po terminie prekluzyjnym czyli po dniu 15 (27) Lipca 1832 r. w jej Biórze złożone, odsyłają się z woli wyższej do JW. *Tymowskiego* Sekretarza Stanu Rady Administracyjnej, jako Prezydującego w Komitecie do rozpoznania strat mieszkańców przez wojnę zniszczonych wyznaczonym, i nakoniec, 3) Że wszelkie dowody i kwity na produkta, tak do magazynów, jakoteż wprost wojsku w miesiącach Wrześniu i Paźdz: r. 1831 wydane, odesłane zostały dla dalszego obrachowania i postanowienia do Kommissjów Wojewódzkich tych Województw, w których pretensorowie, podług podań Kommissji Likwid: złożonych, mają mieć swoje zamieszkanie. Warszawa d. 26 Lut: (10 Marca) 1835 r. Prezes Kommissji 4 kl: *Yhrmann*. Członek *Czumakowski*. Za Sekr: *Łupakow*. — Jedna z szanownych Opiekunek cierpiącej ludzkości, wstąpiwszy do Bióra zleceń z młodą dziewczynką, służącą swą, objaśniła tejże dokładnie co za różnica jest złożyć ofiarę dla prawdziwie nieszczęśliwych a dać jałmużnę próżniakowi mogącemu pracować a oddającemu się pijaństwu i rozpuście, poczem zachęciwszy dziewczynkę do litości, raczyła złożyć zł. 20 do dyspozycji Bióra zleceń, które składając bezimiennej ofiarującej, najczulsze w imieniu nieszczęśliwych podziękowanie, zł. 10 dla Pogorzelców Opatowa, a pozostałe zł. 10 dla prawdziwie biednej i chorobą złożonej przeznaczyło. — Wyszedł z druku Nr 6. *Tygodnika Rolniczo-Technologicznego*; zawiera, prócz innych, artykuł ważny o uprawie roślin pastewnych. — Wojciech *Jezierski*, Pisarz Magazynu karowego przy Urzędzie Municyp: M. Warszawy, nieszczęśliwym przypadkiem wczoraj spadłszy z drabiny na bruk, natychmiast postradał życie. — Burza dzisiejszej nocy wiele drzew złamała i innych szkód stała się przyczyną. — Wczoraj w wielkim Teatrze po *Wybawcy*, przywołani JPanna *Werowska* i JP. *Żółkowski*.

Dziennik Petersburski *Pszczoła północna* donosi: „D. 12 Lutego r. b. z Jarosławskiej Guberni, skarbowy poddany *Jegor Stepanow* *Łajcow*, przyniósł do Lombardu Rady Opie-

kuńczej 200 rubli a wychodząc, spostrzegł na placu leżące czerwone pudełko. Na schodach nie było nikogo, podjął, otworzył i oczy iego przerażone zostały blaskiem brylantów. Zamknął pudełeczko, włożył za suknie i natychmiast wrócił do Rady Opiekuńczej, okazuiąc znalezione pudełko Urzędnikowi, i prosząc aby zawiadomiono o tem znalezieniu tego który zgubił; w tej chwili przyszedł Złotnik *Kochendorfer*, prawie rozpaczaiący, iż zgubił pudełeczko z brylantami wartości 10,000 rubli, a pudełeczko było właśnie to, które podjął *Zajcow*. Uradowany *Kochendorfer*, zapytał cnotliwego wieśniaka, iakiej on żąda nagrody: „Co Pana łaska, 50 rubelków a ieżeli nie, to 25 dosyć będzie" odpowiedział *Zajcow*; *Kochendorf* dał mu 100 rubli.

Niemcy.— Mówią że poukończeniu żałoby, Cesarz *Ferdynand* odbędzie koronacją w *Wiedniu* iako Cesarz *Austrjacki*, a w *Pradze* iako Król *Czeski*, wprzód atoli ma nastąpić wykonanie przysięgi przez stany wszelkich prowincji. Uważaią że teraz w zwykłych tytułach Cesarza opuszczono używany dotąd *Król Jerozolimy*. Monarcha ten nieustannie pracuie z Ministrami, a wszelkie biura są nadzwyczajnie czynne. — Rząd Bawarski wydał rozkaz, aby Żydzi należący do landweru, odbywali wszelkie obowiązki nawet w szabas, tak iak Chrześcjanie w niedzielę pełnią służbę.— W *Berlinie* d. 8 b. m. uczniowie Chirurgji dali świetną ucztę dla sławnego Doktora *Grefe* (wychowanego w Warszawie) iako w 48 rocznicę iego życia.— Rządy Kantonów *Szwajcarskich*, stosownie do wezwania ościennych Mocarstw, zwracaią teraz baczną uwagę na będących w Szwajcarji obcych niespokojnych wychodzców. — Cesarz *Ferdynand* kilkunastu Jenerałow i kilkudziesiąt Sztabsofficerow, posunął na wyższe stopnie. — Król *Saski* i Xiążę Współ-Reient, wysłali do Wiednia Jenerała Barona *Minkwic*, z powinszowaniem wstąpienia na tron.

Francja.— Wielu zapewnia, że Marszałek *Mezon* nie przyjmie Ministerstwa wojny i nie porzuci Poselstwa w *Petersburgu*, maiąc pensji 300,000 fran:.— Jeszcze głoszą w Paryżu, że teraźniejsi Ministrowie nie długo będą urzędować.

Turcja.— Znowu wysłano oddział wojska z okolic *Stambułu* do *Syrji*.— Sułtan zniosł monopoljum na *opjum* co się bardzo Turkom podobało.

Hiszpanja.— *Don Karol* utworzył gwardją konną przyboczną, której ogłosił się Pułkownikiem. Ta gwardja składa się z wyborowej młodzieży.— W końcu bieżącego Marca lub na początku Kwietnia, spodziewaią się w Hiszpanji wznowienia walk między Karlistami a Jzabellistami. — Znowu słychać, że wojsko *Portugalskie* ma wkroczyć do *Hiszpanji*.

Rozmaitości.— Dziennik mód donosi, że officerowie Angielscy, gdy nie są na służbie, chodzą wszyscy po cywilnemu i rywalizuią z najpierwszemi Paniczami salonowemi, a nawet w wojskowem ubieraniu przesadzaią elegancją do najwyższego stopnia i tak, Chorąży, Porucznik i Podporucznik musi mieć koniecznie sznurówkę, którą się ścisnąwszy podobnym iest do osy. Włosy muszą być koniecznie zawiiane, pomadowane, również i wąsy, a suknia cała przepachniała kolońską wódką etc. — Podróż którą przedsięwziął Doktór *Haneman* sławny *Homeopata*, nie iest niczem innem, podług twierdzenia wielu znawców, iak tylko kuracją *homeopatyczną*; młoda bowiem Francuzka z którą się ten starzec ożenił, zaraz po weselu poiechała do Paryża dla pocieszenia się, chcąc zatem Doktor złemu zapobiedz, użył swojej własnej metody *similiia similibus*, i poiechał do Paryża. — *Wysoki podróżny*, którego w tym roku spodziewamy się, podług opisu iego podróży, 2go Marca *już był tylko* o 77,000,144 mil od ziemi, podług przepisanej marszruty ma on w Sierpniu przenocować w okolicy *Byka*, potem extrapocztą codzień uiedzie 250,000 mil, potem we Wrześniu spocznie w gospodzie u

Bliźniąt i *Niedźwiedzia*, a potem prosto do słońca poiedzie i nigdzie się niezatrzyma aż iuż zupełnie zostanie niewidzialnym. — Doktor *Leman* uskutecznił kilkanaście kuracji bardzo szczęśliwych, na dzieciąch maiących tak zwany *Krup*, która to choroba dziatki niemiłosiernie sprząta; przykładał on do krtani chorego ciągle przez 20 minut gąbkę moczoną w gorącej wodzie, iednak ta gorącość niepowinna być tak mocna żeby aż bomble wyskoczyły, ale krtań powinna się tylko zaczerwienić od gorąca, a w trakcie tego, chory ma pić ciągle rumianek, a tak choroba bez dalszych skutków często w godzinę uleczoną zostaie. — Pod *Kape-Fear* w północnej Karolinie, schwytano w sieć ryby bliźnięta, były one za pomocą małego włókna do siebie zrośnięte; biedne te stworzenia zapewne przy urodzeniu równe sobie były tak w postaci iak i mocy, ale natura udzieliła iednej z nich wzrost większy, a upośledziła drugą, oczywiście tamta głową od tej dłuższa, chwytała żywność która im się nawinęła, a druga biedna musiała ślinki łykać i gorzej od biednego *Tantala* patrzeć na żywność a nie ieść, dla tego tamta była spaśna a ta chuda i mizerna; takie iest domniemanie gazety Amerykańskiej, która ten artykuł udzieliła. — W iednem z miast prowincjonalnych, niedawno w tamecznym Teatrze przedstawiono *Zampę*, nie iako operę lecz melodramę; w afiszu było takie doniesienie: „Ponieważ zawistny zły duch, wmieszał się w sprawy nasze i w ostatniem wystawieniu *Zampy* niedozwolił łaskawym widzom okazać w całej świetności *Piekła Teatralnego* które okropnością, ogniem i świeższą Architekturą ma przewyższać naturalne; mamy honor zapewnić *Łaskawą Publiczność*, że tą razą inaczej się te potwory popiszą, a znawcy, zwiedzać maiący kiedyś tę podziemną krainę naturalnego piekła, nieodmówią bez wątpienia budowniczemu naszego, zasłużonych pochwał.“ — Dni temu kilka w Warszawie przy ulicy *Piwnej*, zeszło się 3ch *Kawalerów* rozmawiających o swej przyiemnej młodości; przy opowiadaniu tem, obliczyli swoie lata i okazało się, że wspólnie mieli tylko lat 221 skończonych. Życzyć by należało każdemu tego wieku, ale nie w kawalerstwie spędzonego. — We Francji teraz zamiast chwytania psów stryczkami, niszczą ich zatrutem mięsem! — Pewna Dama w podeszłym wieku zdala od wielkiego świata pędziła życie w ustroni, miała iedynaka syna, gracza, nic dobrego; ten niemaiąc sposobu do utrzymania się, ponieważ matka niechciała o nim wiedzieć, udał się do teatru. Przypadek zdarzył że Towarzystwo do którego przystał, przybyło do miasta o ćwierć mili odległego od wioski iego matki. Kilka osób poznawszy go, uwiadomiło ią o tem, ciekawością zdjęta, chciała widzieć iedynaka; naięła loże blisko sceny i poszła z kilku przyiaciółmi. Grano *Gracza Bewerleia*, syn iej przedstawiał główną rolę, charakter roli tak zgadzał się trafnie z iego postępkami, że matka za każdem słowem wołała: „widzicie, to łotr, nic dobrego zawsze taki sam, nic się nieodmienił.“ Złudzenie do tego stopnia powiększyło się w niej z postępem sztuki, że w 5tym akcie widząc jak *Bewerlej* wznosi dłoń aby zamordować swoiego syna, wykrzyknęła głosem przerażenia: „Wstrzymaj się nieszczęśliwy, niezabiiaj twoiego dziecięcia, iuż wezmę ie do siebie.“

PRZYIECHALI DO WARSZAWY.

Rydigier Jenerał Adju: Dowódca 1go Piech: Korpusu z Międzyrzyca, Sołtyk Fran: Hra: z Piastowa, Garszyński Józ: Sędzia Appelac: z Kalisza, Malcan Adolf Baron z Duchnowa, Sommer Daniel Doktor z Sokołowa, Zwan Walen: Dzie: z Szczyt, Zabłocki Cypr: Dzie: z Rybna, Zimnoch Stani: Dzie: z Gozdów, Ryszewski Romu: Dzie: z Kotków, Nałęcz Jó: Dzie: z Steklinek, Grabowski Apo: Dzie:.

DONIESIENIA.

Komora Konsumowo Składowa w Warszawie. Podaie niniejszym do publicznej wiadomości, iż Licytacja głośna Towarów Skonfiskowanych około 15,000 złp: ocenionych, z Perkalów drukowanych i białych, tudzież z Muślinu, Dymy i innych artykułów składaiących się od d. 22 Marca (3 Kwietnia r. b. o godzinie 9 rano w zabudowaniach Ko-

mory Marywil zwanych, przy ulicy Wierzbowej położonych rozpocznie się i dni następnych z wyłączeniem dni Świątecznych kontynuowaną będzie, każdy więc chęć kupna maiący, licytacji tej obecnym być zechce. W Warszawie d. 11/23 Marca 1835 r. Inspektor I. Dyryguiący Służbą Komory, *Żarnowski*. Adjunkt *Zaborowski*.

KAMIENICA narożna o 2ch piętrach z oficyną w podwórzu w rynku Nowego-miasta pod Nr 346, iest do sprzedania lub do wydzierżawienia; o informacją i do obejrzenia raczy się zgłosić do właściciela domu przy ulicy Nalewki pod Nr 2255 i 6.

W domu pod Nr 1658, przy ulicy Mokotowskiej znajduie się 5 Holenderskich KRÓW do sprzedania z wolnej ręki, o cenie tychże dowiedzieć się można u właścicielki w tymże domu mieszkaiącej.

☞ Wiorst 2 za rogatkami Goledzinowskiemi na trakcie Modlińskim znajduie się POMIESZKANIE wygodne, do wynaięcia, na letnie mieszkanie lub na iaki proceder, w którym od dawna exystowała Kawiarnia, przytem Ogród, Karuzel, oraz iest do zbycia znaczna ilość SIANA w dobrym gatunku do sprzedania. Wiadomość w miejscu Goledzinowie albo w Warszawie pod Nr 609, przy ulicy Bielańskiej na 1m piętrze w Restauracji.

KARETA nowego fasonu do sprzedania z wolnej ręki za pomierną cenę przy ulicy Wójtowskiej Nr 1864.

Z powodu wyiazdu z Warszawy, sprzedane będą z wolnej ręki w dniu 30 b. m. o godzinie 9 rano pod Nr 119, w Starem Mieście następuiące Przedmioty: MEBLE, BIELIZNA i inne Ruchomości do Gospodarstwa należące.

Z Poniedziałku na Wtorek w Nadarzynie skradziono parę KONI; klacz kara bez odmiany, lat 8, koń szpakowaty, lat 6. Ktoby takowe spostrzegł, raczy dać wiadomość na Przyrynek do P. Borettego, a otrzyma dobrą nagrodę.

Potrzebny UCZEN do składu Aptecznego przy ulicy Podwale Nr 525, posiadaiący ięzyk polski, niemiecki, umieiący pisać i rachować najmniej lat 16 liczący.

W Hotelu Litewskim są do sprzedania 7 KONI, poiazdowe i wierzchowe.

Kommissarz Administracyjny Cyrkułów 4, 5 i 6. Na mocy upoważnienia Prezesa Trybunału Cywil: Wdztwa: Mazowieckiego z dnia 9/21 Marca r. b. zawiadamia interessowane Osoby, iż w dniu 30m Marca r. b. od godziny 2 z południa odbywać się będzie w domu pod Nr 2454, przy ulicy Nowolipie sprzedaż przez publiczną Licytacją Mebli, Garderoby, Pościeli, i innych Sprzętów domowych, iako też i Książek po ś. p. Konstantym Buczyńskim pozostałych. Maiący chęć kupna zgłosić się zechcą w miejsce wskazane. *Krzyżanowski.*

Podpisany Komornik Sądowy, wiadomo czyni; że w dniu 30 m. i r. b. z rana o godzinie 9 rozpocznie się Licytacja publiczna rozmaitych Precjozów iako to: Zegarków srebrnych i złotych, Pierścionków takichże, Łyżek wazowych, stołowych i od Kawy srebrnych, tudzież rozmaitych Effektów, to iest Sukien mezkich i kobiecych, Materji w sztukach, Sukna, Płotna, i t. p. rzeczy, Licytacja ta odbywać się będzie w miejscu posiedzeń Sądu Policji Poprawczej Obwodu Warszawskiego Wyd: 1. w Warszawie przy ulicy Długiej w Officynie Pałacu Krasińskich Nr 549 odbywanych; każdy przeto przybicie otrzymuiący, powinien nieodstępnie uiścić się. *Karól Folkierski* K. T. C. W. M.

PASZPORT, KARTĘ WOLNEGO POBYTU i PIENIĄDZE w papierach do 9 Dukatów, należące do Jerzego Andrzeia Biszow zgubiono; Znalazca raczy pieniądze zatrzymać sobie w nagrodę, a papiery oddać pod Nr 862, przy ulicy Ogrodowej.

W Rynku Nowego Miasta pod Nr 313, są ORGANKI KOSCIELNE o 5ciu głosach, do sprzedania.

Kilka POMIESZKAŃ przy ulicy Leszno pod Nr 686, iest do wynaięcia od Wielkiej Nocy r. b.



Dnia 25 b. m. zginął Wieprz w południe. Ktoby takowego uiał lub wiedział gdzie się znajduie, raczy donieść pod Nr 1851, do domu Baumgarta przy ulicy Zakroczymskiej, za nagrodą.

Jutro u Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej, SNIADANIE: Stokfisz, Sandacz po radziwił: Szczupak z włoszczy:, Karp na biało i smażo:, Lin z rusztu i na biało, Okoń po holendersku, Karaś z bisza me: i smażo:, Pierogi leniwe i z lina, Palędwica z grzyba:, Pieczeń huzar:, Kotlety z kwaśnym sosem, Zrazy angiel: z kartofla:. OBIAD: Zupa grzybowa i Rosoł, Sztukamięsa 2ka, Potrawa z most: ciele:, Ryba na pieczyste, Pierogi ruskie z pieca. KOLACJA: Ryby, Zrazy i Potrawa z pulard.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550, SNIADANIE: Pieczeń barania z rożna a la sarna, Prosie z rożna, Szczupak z bisza me: chrzano:, Sandacz z sosem lub z iaia:, Karp z rusztu i z sosem, Karaski smażo: z chrza:, Pierożki z powidła:, Frykas z ioj, Sledzie w papilotach, Pekeflejsz na gorąco, Potrawa z pulard z sosem kaparo:, Czarnina z prosiąt i Rosoł, etc.

Dziś rano zimna stop: 1. Wczoraj w połu: ciepła 5.
TEATR WIELKI. Jutro *Życie Szulera.*